



Patrzył na świat inaczej niż inni.

Pomocą w tym byciu „innym” służyła mu mocna wiara w Pana Boga, całkowite zaufanie do Wszechmocnego oraz przekonanie, że może zostać świętym.

Jest patronem młodych ludzi, a także liturgicznej służby ołtarza. Powierzył się opiece Matki Najświętszej

Stanisław przyszedł na świat 28 grudnia 1550 roku w Rostkowie (Polska) w rodzinie szlacheckiej.

Od najmłodszych lat był bardzo wrażliwy. Pierwsze nauki pobierał w domu. W wieku 14 lat razem ze swoim starszym bratem Pawłem został wysłany na dalszą naukę do szkoły prowadzonej przez ojców jezuitów w Wiedniu (Austria). † Chłopiec nie tylko dbał o zdobywanie wiedzy (znał biegle niemiecki i łacinę, rozumiał też teksty greckie), lecz także, z pomocą obfitych łask Bożych, kształtował ducha. Już wtedy posiadał głęboką pobożność eucharystyczną, odczuwał bliskość i troskę Maryi, której od najmłodszych lat powierzył opiekę nad czystością swego serca. Głęboko pragnął w całości należeć do Pana.

Patrząc na pracę i duchowy entuzjazm ojców jezuitów, postanowił wstąpić do Towarzystwa Jezusowego. Jednak zakonnicy nie chcieli przyjąć chłopca do nowicjatu, obawiając się negatywnej reakcji jego rodziców. Widząc, że w ojczyźnie nie uda mu się zrealizować swego przedsięwzięcia, Stanisław postanowił uciec do Niemiec, by tam prosić o przyjęcie do zakonu. W Dylindze św. Piotr Kanizy poddał go próbie. Przez jakiś okres chłopiec musiał sprzątać

pokoje i pomagać w kuchni, co było dla szlachcica bolesnym doświadczeniem. Po pewnym czasie niemiecki prowincjał odesłał go wraz z dwoma młodymi jezuitami do Rzymu (Włochy).

Stanisław z wielką radością włączył się do rytmu życia nowicjackiego przy kościele pw. św. Andrzeja na Kwirynale: modlitw, prac domowych, posługi w szpitalu, konferencji ascetycznych oraz regularnych rozmów duchowych z opiekunem nowicjuszy. Dzięki prostocie w zachowaniu, solidności w wypełnianiu codziennych obowiązków oraz duchowi modlitwy chłopiec zyskał sobie dużą sympatię.

W lipcu 1568 roku na skutek wielkich upałów Stanisław ciężko zachorował. Przeczuwał bliski koniec swej ziemskiej wędrówki. Otwarcie, bez lęku o tym mówił, mimo że stan jego zdrowia nieco się polepszał.

Odszedł do Pana 15 sierpnia 1568 roku, w uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny. Został beatyfikowany w 1602 roku przez papieża Pawła V. Kanonizował go papież Benedykt XIII w roku 1726.

Czego możemy się nauczyć od św. Stanisława Kostki?

Święty jest przykładem człowieka, który pokazuje jak pobożność można przełożyć na konkretne czyny i postawy. Uczy z radością przyjmować to, co nas czeka, oraz wykorzystywać każdą chwilę, by dzielić się tym, co jest dobre.

Ciekawe!

Czas pobytu Stanisława w Wiedniu były okresem niezmiernie rozbudzonego życia wewnętrznego. Chłopiec znał tylko trzy drogi: do kolegium, do kościoła i do domu, w którym mieszkał. Wolny czas spędzał na lekturze i modlitwie. Ponieważ nie mógł poświęcić kontemplacji dużo czasu w ciągu dnia, oddawał się jej w nocy. Zadawał sobie także pokuty i się biczował.

Z ust świętego

☐☐☐ **„Do wyższych rzeczy jestem stworzony”.**

Wspomnienie liturgiczne

Kościół wspomina św. Stanisława Kostkę **18 września.** .